MONITOR

Na R. P. 1776.
Nro: LXXV.
Dnia 18. Września.

Reszta trzech poprzedzaiących Monitorow.

NIe toż samo rozumieć się ma o Wierszu Bohatyrskim, on iest zaiste, ktory ubostwia Krolow, dla ktorych go piszą: tu wszystkie ich cnoty wydaią się z blaskiem: tu ich zwycięstwa wystawione są w naypięknieyszym swym świetle: tu ich przywary, ieźli są

iakie, ſztucznym przemyſłem ſą umnieyſzone: tu fortuna, tu tryumfy, tu ſława, ſą zawſze po ich ſtronie: nie maſz tu nieprzyiacioł, ktorychby oni nie pokonali: tu oni ſą ſzczęśliwi i w bitwach Marſowych i w miłoſnych utarczkach: tu ich świetność mimo zwyczaiu wraca ſię od nich do źrzodła ich rodu: i zamiaſt co potomkowie zwykli zaſięgać ſwą chwałę od chwały ſwych Przodkow; tu Przodkowie przeciwnym ſpoſobem zaſięgaią ſwoy zaſzczyt od cnoty ſwych Potomkow. Dobroć *Auguſta* to ſprawiła, że Wirgiliuſz uwiecznił pobożność Eneaſza; zwycięſtwa, ktore odnioſł, każą żyć wiecznie w pamięci zwycięſtwom iego Poprzednika: Z miłości to iego, ten Wielki uczynił Poëta, że zacnego tego Trojanina aż na tron wprowadził; i mowiąc po prawdzie: on go z pożarow wybawił Troi z oycem i domowemi iego Bogami; gdyż bez niego byłby zapewne zagrzebionym w tych pyſznych rozwalinach, á przynaymniey potomność nie więceyby

by o iego męſtwie ſłyſzała, iak gdyby go nie było na świecie.

Do Krolow więc należy, ſzukać w ſwych pańſtwach uſilnie tych, ktorzy ſą zdolni do tak ſzlachetney pracy, aby ich znalazłſzy, zobowiązali ſwemi dobrodzieyſtwy do wzięcia przed ſię tak wielkiego dzieła. Ci, przez ktorych Hektor, Achilles, lub Agamemnon w Tragedyach mowi duchem Homerowym, bez wątpienia byliby zdolni do wykonania z chwałą tak wielkiey imprezy, gdyby ich dobroczynnym do tego zniewolono ſpoſobem. Lecz trudno ſię im na bieg tak długi odważyć, ieżeli nie ſą upewnieni, że znaydą nie zawodną nadgrodę na końcu tego zawodu. Ci ktorzy biegali na igrzyſkach Olympſkich, znaydowali dla ſiebie wieńce przy kreſie zawodniczym: dla czegożby więc chciano, aby Człowiek łożył ſwe trudy, ſtarania, czucia bezſenne, wiek ſwoy młody i całe życie na iedno Poëma, nie żądaiąc za to inney korzyści, iak tylko chwały, że ie zrobił. Nie, Meceno, nie

byłaby to rzecz ſprawiedliwa ; i mowię ieſzcze raz, że to do Monarchy należy, obrać ſobie takiego, aby zwycięſtwa iego opiewał : do niego należy, aby go ſzczęśliwym uczynił, ieżeli chce bydź przezeń nieśmiertelnym : do Niego na koniec, to uczynić, co *Auguſt* i Mecenas dla nie porownanego Wirgiliuſza uczynili.

Widziſz iuż, iak mniemam (com ci dawniey rzekła) że ſię nie oddalam od zdań twoich, i że konwerſacya z *Auguſtem* i z Tobą uczyniły mię doſyć wiadomą Poëzyi, abym ſię ośmieliła mowić o niey z tobą ; co ieźlić iednak ieſt w podziwieniu, znaydzieſz tego łatwo przyczynę, gdy ſię uwagą zaſtanowiſz, że tu idzie o chwałę Ceſarza. Dla niey to ią roztrząſałam te wſzyſtkie rzeczy, i dla niey Cię poprzyſięgam, abyś nie przeſtawał utrzymywać go w tak piękney ſkłonności. Kończże więc, Meceno, zamyſł tak ſzlachetny, wzbogacay wſzyſtkie Muzy naſze ſkarbami *Auguſta*, wzorem Bogow dobroczynnych

nych, daway im złoto miasto kadzidła, á wiedz o tym, że gdyby przez Cię i Krolestwa im były dane, więcey ci oni dać ieszcze potrafią. Tak, Meceno, krolować będziesz nad wszystkiemi zacnemi wszech wiekow mężami, i ieżli mię domysły moie nie mylą, imie twe słynąć będzie we czci u Potomności, zwłaszcza między uczonemi; tak iż Ci wszyscy, ktorzy ich będą Protektorami, za zaszczyt będą mieli, nosić ie na sobie: nazywać ich będą Mecenasami tych tam czasow, á ta chwała odnawiaiąc się zawsze od wieku do wieku, Imię twe w pamięci i w uściech wszech ludzi dotąd utrzymywać będzie, dokąd niewygasłemi promieńmi Słońce świat cały oświecać będzie.

NA

Colligite fragmenta, ne pereant.

NA TRAGEDYĄ ZOŁKIEWSKI.

przez

J. Wielmożnego

WACŁAWA

RZEWUSKIEGO

Woiewodę Podolſkiego

(dziś iuż Krakowſkiego)

Hetmana Polnego Koronnego &c.

Pod imieniem Synowſkim

wydaną w Warſzawie Roku 1758. *in 4to.*

Wierſz

s. p.

JOZEFA ANDRZEIA ZAŁUSKIEGO

Biſkupa Kijowſkiego i Czerniechowſkiego &c.

I.

Rękę widzę Ezawa, głos ſłyſzę Jakoba *)
Tak niegdyś rzekł Jzaak. Podobna tu proba
Wydaie ſię w *Zołkiewſkim*. Czytam w prawdzie imię
Jozefa Drużby, w nader polerownym rymie:
Lecz gdy ſtyl, wybor myśli, rozſądek moy mierzy,
Dochodzę rymopiſow Wodza y żołnierzy,
Z ſłow, z układu, wiersz gładki wydaie *Wacława*,
Ktorego rownie ſzczyci Pioro i Buława.

---

* *Vox quidem, vox Jacob eſt : ſed manus, manus ſunt Esau.* Gen: XXVII. ver: 22.

II.

Oſſolińſki miał srebrne u koni podkowy,
Twoy Pegaz, gdy ſię na wierzch wybił Parnaſowy

Czy-

Czyniąc tak gładkie w wierſzu Polſkim
nog wyrzuty,
Muſiał bydź ſzczero-złotą podkową *
podkuty.

---

* *Alluzya do herbowney* RZEWUSKICH *podkowy.*

III.

Krzywdę herbowney *Krzywdzie* czyni
nieforemną,
Kto Twoy wierſz za naylepſzy, bydź
nie ſądzi ze mną.

IV.

Miecz i Xięga był zaſzczyt niegdyś Ju-
liuſza.
Co trzymał wielko-rządy Rzymſkie-
go ratuſza.
A ztąd, co o przymiotach rzeczono Ce-
ſarza:
Ex utroque: Toż ſamo z *Rzewuſkim*
ſię zdarza,
Ktoremu ſłuſznie wſzyſcy przyznaiemy
za tem:
Mąż ten Wielki i piorem włada i bu-
łatem.